

# POWIATOWE SPOŁECZNE RADY DO SPRAW OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W WOJ. ŚLĄSKIM

KONDYCJA I PERSPEKTYWY ROZWOJU



Autor: **Grzegorz Wójkowski**



[www.bonafides.pl](http://www.bonafides.pl)

Iceland   
Liechtenstein **Active**  
Norway **citizens fund**

Projekt realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele  
– Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG

# Spis treści

Wprowadzenie ----- 4

I Organizacja ----- 5

II Działalność ----- 14

III Szanse i wyzwania ----- 32

Podsumowanie ----- 40

# Wprowadzenie

W skład województwa śląskiego wchodzi 19 miast na prawach powiatu i 17 powiatów ziemskich. Zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych we wszystkich tych jednostkach samorządu terytorialnego obligatoryjnie działają powiatowe społeczne rady do spraw osób niepełnosprawnych. W projekcie „*Modelowe Społeczne Rady ds. Osób Niepełnosprawnych*”, realizowanym przez Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej Bona Fides z Katowic ze środków programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, przyjrzeliliśmy się funkcjonowaniu tych ciał dialogu obywatelskiego.

W publikacji prezentujemy efekt naszego zainteresowania, czyli kondycję i perspektywę rozwoju rad w województwie śląskim.

Opracowanie przygotowano na podstawie informacji uzyskanych ze stron internetowych samorządów terytorialnych, w których działają rady oraz 60 wywiadów pogłębionych z przedstawicielami rad i ich opiekunami ze strony władz i administracji lokalnej. Przytaczane w opracowaniu cytaty pochodzą z zapisów tych rozmów. Na prośbę dużej grupy respondentów zdecydowaliśmy się nie ujawniać autorów poszczególnych wypowiedzi, stąd zostały oznaczone literami [R] lub [U] i numerami, gdzie litera oznacza: R – przedstawiciela rady, U – opiekuna ze strony władz samorządowych, a numery - kolejnego rozmówcę.

Publikacja została podzielona na cztery części. W pierwszej przedstawiamy sposób organizacji rad, w drugiej ich działania, w trzeciej czekające je wyzwania, zaś czwarta zawiera krótkie podsumowanie.

# Organizacja

## PODSTAWA PRAWNA POWOŁANIA RADY

W przeciwieństwie do innych kolegialnych ciał o charakterze doradczym, opiniującym czy konsultacyjnym, jak np. rady seniorów, młodzieżowe, sportu czy pożytku publicznego, powołanie społecznej rady do spraw osób niepełnosprawnych w powiatach i miastach na prawach powiatu jest obligatoryjne. Wynika to z art. 44b. 1. ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, który stanowi: *Przy starostach tworzy się powiatowe społeczne rady do spraw osób niepełnosprawnych, zwane dalej „powiatowymi radami”, będące organami opiniodawczo-doradczymi.* Wyżej wymieniona ustawa określa także liczebność rad (5 osób), ich kadencję (4 lata) oraz kompetencje, o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach.

Organizacja i tryb działania rad powiatowych określone są natomiast w rozporządzeniu ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z dnia 25 marca 2003 r. w sprawie organizacji oraz trybu działania wojewódzkich i powiatowych społecznych rad do spraw osób niepełnosprawnych. W wyżej wymienionym rozporządzeniu znajdują się m.in. wytyczne dotyczące częstotliwości odbywania posiedzeń (co najmniej raz na kwartał), funkcji, jakie mogą pełnić członkowie rady (przewodniczący, wiceprzewodniczący i sekretarz), procedury ich wyboru (zwykła większość głosów w obecności co najmniej połowy członków rady), długości kadencji przewodniczącego (jeden rok) oraz jego kompetencji.

Jak widać ustawa i rozporządzenie bardzo szczegółowo regulują tworzenie rad, co powoduje, że zarządzenia starostów i prezydentów miast ograniczają się jedynie do wskazania pięciu osób, które w nich zasiadają.

## ŚRODOWISKA REPREZENTOWANE W RADZIE

Zgodnie z art. 44c 2. ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych rady składają się z pięciu członków, powoływanych spośród przedstawicieli działających na terenie danego powiatu organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego (powiatów i gmin). W przeciwieństwie do ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, gdzie w art. 41f określono, że przedstawiciele trzeciego sektora muszą stanowić co najmniej połowę członków rady pożytku publicznego, tutaj takiego przepisu nie ma. Najczęściej jednak osoby reprezentujące organizacje pozarządowe stanowią w radzie większość. Zazwyczaj są to trzy osoby, w niektórych przypadkach cztery.

*W naszym przypadku członkowie rady reprezentują organizacje pozarządowe działa-*

*jące na rzecz osób z niepełnosprawnością, organizacje pracodawców, jednostkę samorządu terytorialnego oraz Radę Miasta.*

**[U 11]**

*W radzie jest jeden przedstawiciel urzędu miasta i czterech przedstawicieli środowisk osób niepełnosprawnych. Z niepełnosprawności intelektualnej są dwa rodzaje. Poza tym są osoby reprezentujące głuchych i niewidomych. [R 9]*

Do wyjątków należą rady, gdzie wszyscy członkowie reprezentują trzeci sektor.

*W naszym powiecie Powiatową Społeczną Radę tworzą przedstawiciele pięciu organizacji pozarządowych. [U 10]*

Znacznie częściej można spotkać rady, gdzie większość członków stanowią przedstawiciele urzędu i jego jednostek organizacyjnych

(głównie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, ale także Domy Pomocy Społecznej) i/lub organu stanowiącego powiatu. Tak jest np. w powiecie żywieckim, Piekarach Śląskich, Świętochłowicach czy Tychach, gdzie w skład rady wchodzi dwóch pozarządowców, a poza nimi naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia, kierownik Działu Pomocy Osobom Starszym i Niepełnosprawnym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i przewodniczący Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności.

Choć składy rad są pięciosobowe, a rodzajów niepełnosprawności jest znacznie więcej, to jednak mniej więcej połowa rozmówców nie dostrzega żadnych środowisk, które nie są w nich reprezentowane.

*Myślę że są to wystarczająco ważne środowiska. Przynajmniej do tej pory nikt nam nie zgłaszał, że czegoś tam brakuje. [U 3]*

*Tak, środowisko osób z niepełnosprawnością jest silnie reprezentowane. [U 11]*

*W naszej radzie reprezentowane są najważniejsze środowiska z otoczenia osób z niepełnosprawnościami. [U 17]*

Pozostałe osoby zwracały uwagę na to, że w ich radach brakuje przedstawicieli różnych rodzajów niepełnosprawności.

*Pewnie brakuje kogoś ze środowiska narządu ruchu, tak sobie myślę. [R 9]*

*Proponowaliśmy, żeby jeszcze była osoba reprezentująca środowisko osób niesłyszących i niedosłyszących. Niestety nikt się nie zgłosił, bo jest to dosyć hermetyczne środowisko i tego nam trochę brakuje. [R 16]*

*Wiadomo, że wszystkie nie. Nie ma szans, żeby reprezentować wszystkie środowiska jak jest pięć osób. U nas też jest jedna osoba z urzędu. Ja chciałem żeby wszystkie pięć było z organizacji, ale niestety się nie udało. [R 4]*

W kilku przypadkach rozmówcy jako problem dostrzegali także brak w radzie reprezentanta środowiska pracodawców.

*W tej kadencji brakuje przedstawicieli pracodawców i osób mających wpływ na zatrudnianie osób niepełnosprawnych. W poprzednich kadencjach był pan, który reprezentował środowisko, że tak powiem zawodowe, w tej kadencji niestety tego nie ma, ale może uda nam się wrócić do tego w przyszłości. [U 13]*

## STRUKTURA

Rozporządzenie ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z dnia 25 marca 2003 r. w sprawie organizacji oraz trybu działania wojewódzkich i powiatowych społecznych rad do spraw osób niepełnosprawnych stanowi, że przewodniczący powiatowej rady wybierany jest na okres jednego roku. Zgodnie z rozporządzeniem rada na wniosek przewodniczącego może wybrać także wiceprzewodniczącego i sekretarza. Wybór na wszystkie wyżej wymienione stanowiska odbywa się zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy członków rady. Jako że zgodnie z rozporządzeniem osoby wchodzące w skład prezydium wybierane są na okres jednego roku, co roku konieczne jest ponawianie głosowania.

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów oraz protokołów z posiedzeń można stwierdzić, że najczęściej raz wybrane prezydium pełni



tą funkcję przez całą czteroletnią kadencję, a jego skład każdego roku jest zatwierdzany. Sporadycznie zdarzają się sytuacje, kiedy osoby w prezydium zamieniają się stanowiskami, a jeszcze rzadziej, kiedy do prezydium wybrani są nowi członkowie rady.

## JAWNOŚĆ DZIAŁANIA

W ramach diagnozy monitoringowi zostały poddane strony internetowe oraz Biuletyny Informacji Publicznej wszystkich 36 powiatów i miast na prawach powiatu województwa. W przypadku, gdy w tych serwisach nie znaleziono żadnych informacji na temat rad lub były one skąpe, przeszukiwano także strony internetowe ośrodków pomocy społecznej i/lub powiatowych centrów pomocy rodzinie. Poza tym sprawdzono, czy są rady, które posiadają swój profil w mediach społecznościowych.

Wyniki monitoringu pokazują, że niezwykle ciężko jest uzyskać w Internecie informacje

nie tylko na temat działania rad, ale nawet na temat ich składów osobowych czy możliwości skontaktowania się z nimi. Wśród 36 rad działających w woj. śląskim mniej lub bardziej skąpe informacje można znaleźć na temat 22. Najczęściej jest to pojedyncza strona, a czasem informacja w elektronicznym poradniku dla osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin. W pozostałych 14 przypadkach jedyne, co można znaleźć, to najwyżej ogłoszenia sprzed kilku lat dotyczące naboru do nowej kadencji rady.

Jedyną informacją, którą można znaleźć na wszystkich 22 stronach dotyczących rad jest ich skład. W czterech przypadkach (powiat częstochowski, kłobucki, lubliniecki i raciborski) w Internecie umieszczony jest jednak cały czas skład rady z kadencji 2015-2019. Choć od dwóch lat trwa nowa kadencja rady, jak dotąd zamieszczone informacje nie zostały zaktualizowane.

Jeśli poza imionami i nazwiskami chcielibyśmy poznać organizacje czy instytucje, które reprezentują członkowie rad sytuacja staje się jeszcze trudniejsza. Te dane umieszczone są bowiem jedynie na 11 stronach. Nie jest także łatwo dotrzeć do informacji umożliwiających kontakt z radami. Jedynie na 12 stronach podany jest numer telefonu, a na 10 adres e-mail (w obu przypadkach najczęściej do urzędu, PCPR-u lub MOPS-u). Na wyróżnienie zasługują tu Żory, które udostępniają numer telefonu do przewodniczącego rady i adresy e-mail do wszystkich jej członków, a także powiat wodzisławski, gdzie można znaleźć numery telefonów komórkowych do przewodniczącej i wiceprzewodniczącej.

Choć zgodnie z ustawą działalność rad jest jawna, to jednak biorąc pod uwagę tylko to, co znajduje się w Internecie, to są to ciała dość tajemnicze. Przykładowo jedynie w na stronach Urzędu Miasta Katowice i Urzędu

Miejskiego w Bielsku-Białej podane zostały terminy posiedzeń rady. W obu przypadkach są one jednak nieaktualne. W momencie pisania tego tekstu (połowa kwietnia 2021 r.) w Katowicach można się bowiem dowiedzieć, kiedy są planowane sesje w roku 2020, a w Bielsku-Białej ostatni termin posiedzenia, który podano, to 7 grudnia 2020 r. Niewiele lepiej sytuacja wygląda, gdy chcemy się zapoznać z tym, czym rada się zajmowała w ostatnich miesiącach czy latach. Żadna rada nie publikuje informacji o tym, że coś zaopiniowała czy doradziła w jakiejś sprawie. Nawet protokoły z posiedzeń rady publikowane są w Internecie jedynie na stronach w Bielsku-Białej (Urząd Miejski), Katowicach, Mikołowie (w BIP, w serwisie internetowym powiatu podany jest jedynie skład i e-mail do kontaktu) i Żywcu. Do tego powiat myszkowski udostępnia sprawozdania roczne. Co ciekawe, ten sam powiat publikuje jako jedyny plany pracy rady na kolejny rok (bez dat odbywania spotkań).

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o mieście Częstochowa, gdzie strony z informacjami o radzie znajdują się nie tylko w oficjalnym serwisie, ale także na Portalu Polityki Społecznej Miasta Częstochowy. Do tego rada jako jedyna ma założony profil na Facebooku, ale ostatni wpis opublikowany na tej stronie pochodzi z 12 września 2019 r.

Jak opiekunowie rad i sami członkowie postrzegają dostępność informacji na ich temat? Duża część uważa, że działania podejmowane obecnie są wystarczające.

*Informację są na stronie PCPR-u i na stronie internetowej starostwa. Protokoły znajdują się w siedzibie PCPR-u, więc ktokolwiek by chciał zobaczyć co my tam uradziliśmy to może udać się do PCPR-u i myśle że wgląd w dokumenty może mieć. [U 1]*

*Wszystkie niezbędne informacje dostępne są na stronie PCPR. [U 17]*

Część osób przyznaje, że nie do końca ma wiedzę, jakie informacje na temat rady są publikowane przez urząd czy jego jednostki podległe.

*Ja myślę, że ewentualnie skład, tego nie sprawdzałem, ale muszę to zobaczyć. Skład pewnie będzie na stronie internetowej. [R 15]*

*O ile się nie mylę, to chyba takich informacji nie mamy na stronie, ale pewnie by się przydały. [U 14]*

*Wydaje mi się, że to wszystko jest na stronie, ale powiem, że ani nie sprawdzałem ani się nie upewniałem. Na pewno jest kontakt do pełnomocnika ds. osób niepełno-*

*sprawnych, ale czy np. są tam publikowane protokoły to tego nie wiem. [U 16]*

Nieliczni rozmówcy mają wątpliwości co do tego, czy informacje, które można znaleźć na ich temat w Internecie są wystarczające.

*Faktycznie być może ktoś z zewnątrz chciałby zobaczyć co było opiniowane. Myślę że gdzieś to powinno być publikowane, może np. w BIP-ie? [R 9]*

Rada w powiecie mikołowskim zrobiła nawet krok w tym kierunku, przyjmując na posiedzeniu z dnia 5 czerwca 2020 r. następującą uchwałę:

*Rada postanowiła o utworzeniu strony internetowej Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych utrzymywanej na serwerach opłacanych przez Starostwo Powiatowe.*

*Strona internetowa będzie zawierała informacje o Radzie, jej działaniach oraz pełniła funkcję informacyjną gdzie i jaką formę pomocy niepełnosprawnym mieszkańcom powiatu mikołowskiego oferują jednostki pozarządowe oraz instytucje publiczne.*

Jak dotąd jednak taka strona w witrynie starostwa nie powstała.

## ZASOBY

Żadna z diagnozowanych rad nie posiada na wyłączność jakiegoś pomieszczenia, w którym można by organizować posiedzenia, spotkania z osobami zainteresowanymi jej działaniem czy trzymać dotyczącą jej dokumentację. Większość rozmówców podkreśla jednak, że nigdy nie ma żadnych problemów z rezerwacją sali czy to w urzędzie, czy w siedzibie PCPR-u lub MOPS-u.

*Zawsze na spotkanie rady jest im udostępniana największa sala w starostwie, gdzie z zachowaniem odpowiedniego reżimu sanitarnego mogą się spotkać. Środki technicznej obsługi rady są im zawsze zapewnione oczywiście z jakimś poczęstunkiem - kawa, herbata - to jest jakby pewien standard, który jest przyjęty. Materiały i koszty technicznej obsługi są po stronie starosta czyli w tym wypadku PCPR-u. [U 13]*

*Tak, w Urzędzie Miejskim jest sala przy gabinecie prezydenta, salka w której odbywają się posiedzenia władz i my także mamy ją do dyspozycji. Także w każdej chwili ja tylko dzwonię i mówię, że na ten dzień, na tę godzinę ją potrzebują i sala jest udostępniona łącznie z kawką i jakimś ciastkiem. [R 7]*

*Zawsze się spotykamy w PCPR. Tam mamy wyznaczony odrębny pokój, gdzie możemy się spotkać na spokojnie. Nikt nam tam nie przeszkadza, mamy dostęp do kawy i herbaty, także w tym zakresie zawsze to zapewnia PCPR. [R 2]*

*Kiedy zwołujemy radę, to zawsze zapraszamy ich do siedziby PCPR-u. Mamy tutaj taką dużą salę i to w niej zawsze są spotkania. [U 15]*

*Mamy możliwość spotykania się w miarę potrzeb w Urzędzie Miejskim i nie ma z tym problemu. [R 18]*

Niewielka część przedstawicieli rad czuje, że brak siedziby utrudnia im funkcjonowanie. Niektórzy z nich próbują czynić jakieś kroki w celu zmiany tej sytuacji.

*Nie ma nic, absolutnie nic. Nawet o tym nie było mowy. Tak jak mówię, ja tam przygotowuję pismo, żeby jakieś biuro pod tą radę było, z miejscem spotkań dla ludzi, żeby to jakoś otworzyć. [R 15]*

*Nie mamy takiego pomieszczenia, a dobrze by było żebyśmy mieli osobne pomieszczenie wyposażone w materiały biurowe. Ja przychodzę do urzędu raz w tygodniu i siedzę na tej sali, ale tam nie ma komputera ani nic. Jedynie jest stacjonarny telefon. [R 4]*

## Działalność

### POSIEDZENIA

Zgodnie z rozporządzeniem ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej w sprawie organizacji oraz trybu działania wojewódzkich i powiatowych społecznych rad do spraw osób niepełnosprawnych ciała te powinny odbywać swoje posiedzenia co najmniej raz na kwartał. Przed rozpoczęciem pandemii większość rad spotykała się właśnie w takim odstępie czasu, chyba że trzeba było zrobić jakieś dodatkowe posiedzenie, związane z reguły z koniecznością opiniowania przeniesienia środków przekazanych z PFRON.

*Spotykamy się 4 do 5 razy w ciągu roku. W tamtym roku, pomimo pandemii, mieliśmy 4 rady chociaż oczywiście zdalnie. Jedną na podział środków, drugie*

*zebranie prezydium na cały rok i dwa razy przesunięcia środków. Za pierwszym razem z Urzędu Pracy, a za drugim, kiedy zostały nam pieniądze na turnusach rehabilitacyjnych, ponieważ zamknęli ośrodki ze względu na pandemię i musieliśmy dalej robić przesunięcia. [U 15]*

Część rad działających w województwie odbywała jednak swoje posiedzenia częściej, a niektóre z nich systematycznie każdego miesiąca.

*Z wyjątkiem przerwy wakacyjnej spotykamy się regularnie raz w miesiącu. [R 13]*

Nadejście pandemii miało duży wpływ na częstotliwość spotkań rad. Tylko kilka odbywa posiedzenia równie często co wcześniej, przenosząc je do Internetu.

*Było ustalone i trzymaliśmy się tego do czasu pandemii, że rada spotyka się raz w miesiącu. Przez COVID na początku była przerwa, bo wszyscy się dostosowywali do nowej sytuacji. Potem już staraliśmy się spotykać mniej więcej w odstępach miesiąca. Te spotkania były w dużej mierze organizowane zdalnie, raz spotkaliśmy się normalnie, kiedy była przerwa w obstrzeniach. Teraz staramy się spotykać regularnie przynajmniej raz w miesiącu, a jeśli byłaby potrzeba to członkowie rady są zawsze chętni żeby spotkać się nawet częściej. [U 18]*

To są jednak wyjątki. Większość rad znacząco ograniczyła ilość zwoływanych posiedzeń.

*Rada zawsze spotykała się raz w miesiącu. W czasie pandemii zwoływana jest w miarę potrzeb, a jej posiedzenia odbywają się za pomocą platformy internetowej. [U 11]*

Niemiała część rad w ogóle od dłuższego czasu nie ma żadnych spotkań, a cały proces opiniowania projektów uchwał odbywa się za pomocą wymiany maili.

*Dyrektor PCPR-u przesyła nam materiały na maila, a my się z nimi zapoznujemy i opiniujemy je zdalnie. [R 3]*

*Nie spotykamy się na miejscu, tylko prowadzone są spotkania zdalnie, w formie korespondencji przez pocztę mailową. Wygląda to tak, że zbieramy ze swojej strony wszelkie materiały i wszystko jest przekazywane w załącznikach i w treści tłumaczone członkom. Każdy członek rady odpisuje nam, czy ma uwagi czy nie ma, czy coś wnosi czy nie. Jeśli coś wnoszą to my to wszystko przekazujemy dalej. Z racji tego że jest to w takiej formie, członkowie nie mają ze sobą kontaktu. [U 6]*

Wybuch pandemii miał wpływ nie tylko na częstotliwość spotkań. Część rad, o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach, w ramach swojej działalności miała w zwyczaju odbywanie wybranych posiedzeń na terenie różnych instytucji czy organizacji, które pracują na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Obostrzenia związane z pandemią siłą rzeczy znacząco ograniczyły tego typu aktywności.

*Mieliśmy w ubiegłym roku zaplanowane różne wizyty w terenie. Chcieliśmy odwiedzić miejski dom pomocy, niedawno wyremontowane warsztaty terapii zajęciowej i warsztaty przy szkole specjalnej. Przez pandemię nie wszystkie te wizyty doszły do skutku. Jedynie szkołę specjalną po remoncie odwiedziliśmy po południu, kiedy nie było już tam uczniów. [R 22]*



Zwoływanie posiedzeń rady jest rolą przewodniczącego, co wynika wprost z rozporządzenia. W niektórych przypadkach przewodniczący zwołują zebrania z własnej inicjatywy, częściej jednak inicjatorem jest urząd, PCPR, MOPS lub PUP. Te instytucje niemal zawsze odpowiadają także za przygotowanie porządku obrad i oczywiście za dostarczenie odpowiednich materiałów na posiedzenie.

*Jeżeli chodzi o posiedzenia to my jako PCPR kontaktujemy się z przewodniczącym i przewodniczący wyznacza termin. Jeśli ktoś od nas lub starosta ma się pojawić, oczywiście mówimy, jakie terminy nam pasują. Nie są to jednak terminy przez nas narzucone, raczej zaproponowane. Natomiast jeżeli chodzi o porządek obrad, to przygotowuje go pracownik PCPR. W porządku obrad są wpisywane te rzeczy, które są do zaopiniowania. Porządek obrad obejmuje jednak zawsze wolne wnioski*

*i sprawy bieżące i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby podczas posiedzenia były także poruszane tematy, które interesują radę.*

**[U 26]**

Najczęściej taki sposób podziału zadań pasuje wszystkim stronom. Kilku przedstawicieli rady nie ukrywało jednak, że nie są z tego do końca zadowoleni i czują się przez urząd trochę wykorzystywani.

*Urząd to przygotowuje. Ja nie twierdzę że robi to źle, bo tak nie jest. Tak to jednak wygląda, że jak my mamy ochotę, to się spotykacie. Jak trzeba coś klepnąć, to się spotykacie. My to przygotowujemy od początku do końca, napiszemy porządek i tyle. Ja bym chciał, żeby członkowie rady także mieli w tym jakąś rolę, żeby nasze stosunki były bardziej partnerskie. **[R 15]***

*Tak naprawdę nasze spotkania są zależne od potrzeb urzędu miasta, a dokładnie od potrzeb zmiany uchwały budżetowej podziału środków lub zmiany ich przeznaczenia.*

**[R 9]**

## DYŻURY I SPOSÓB KONTAKTU Z RADĄ

Żadna z diagnozowanych rad nie pełni dyżurów. Część w przeszłości próbowała, ale niewiele osób na nie przychodziło i z nich zrezygnowano. Nikt jednak nie analizował, czemu frekwencja na dyżurach była niska. Nie wiadomo więc, czy przyczyną był brak wiedzy na temat funkcjonowania rady, miejscach i terminach dyżurów, brak wiary w jej moc sprawczą, a może np. to, że potencjalni zainteresowani mogą kontaktować się z przedstawicielami rady za pomocą innych kanałów (np. poprzez organizacje pozarządowe, w których działają). Tak czy siak większość przedstawicieli rad i ich opiekunów ze strony urzędu

lub jego jednostek organizacyjnych nie widzi potrzeby organizowania dyżurów i uważa, że mieszkańcy, którzy chcieliby się z nimi skontaktować nie powinni mieć z tym problemu.

*Te formy kontaktów są wystarczające. Nie ma dyżurów i też za mojej kadencji nigdy nie było.* **[R 8]**

Kilka osób dodało, że rada jest organem społecznym i osoby w niej zasiadające nie mają czasu, aby bardziej zaangażować się w jej funkcjonowanie.

*Nie, nie ma dyżurów, bo społeczna rada jest społeczna. My poświęcamy swój czas po to, by się spotykać i opiniować, rozmawiać, poruszać te tematy, ale nikt nie jest na etacie. Nie można zrezygnować z pracy po to, by ileś tam godzin się udzielać.*

**[R 3]**

Jedynie kilku rozmówców uważa, że ich rady mogłyby pełnić dyżury i warto spróbować tej formy kontaktu z mieszkańcami.

*Myślałem kiedyś o tych dyżurach i nawet podjąłem ten temat, no ale my nie mamy siedziby. Zamierzam jednak do tego wrócić i spróbować coś w tym temacie zmienić. [R 4]*

*No właśnie nie mamy dyżurów, a ja bym chciał. Myślę, że obecne formy kontaktu są nie do końca wystarczające. Oczywiście maile są, telefony są, można dotrzeć do nas jak się chce, ale myślę, że rada powinna bardziej wychodzić na zewnątrz, żebyśmy byli widoczni. Żebyśmy mieli jakąś kampanię finansowaną przez urząd, że jesteście do dyspozycji. Nie wiem, może jakieś gadzety, jakieś ulotki. Może to się jakimś tanim kosztem uda zrobić. Może jakaś strona na Facebooku, żeby ktoś z rady się tym zajął? Nie wiem, są teraz różne możliwości kontaktu. [R 15]*

Jeśli rady są praktycznie niewidoczne w Internecie i do tego nie pełnią dyżurów dla mieszkańców, to jak można się z nimi skontaktować i dowiedzieć się o tym, czym się zajmują i z jakimi efektami? Najczęściej zainteresowani mieszkańcy mogą się kontaktować z radą za pomocą urzędu lub jego jednostek organizacyjnych, które zajmują się jej obsługą.

*Z radą można się skontaktować tylko i wyłącznie za pośrednictwem PCPR-u. Ktoś do nas pisze maila, a my go przekazujemy przewodniczącemu. [U 24]*

*U nas na stronie jest podany kontakt do naszego wydziału. Jeśli ktoś do nas pisze maila, to my go przekazujemy przewodniczącemu, a jeśli ktoś dzwoni, to zazwyczaj informujemy o tym radę podczas posiedzenia. [U 7]*

Jaki jest powód tego, że tylko w przypadku kilku rad w Internecie można znaleźć bezpośrednio numery telefonów bądź adresy e-mail do ich przedstawicieli? Część rozmówców powiedziała, że ich działalność w radzie jest czymś dodatkowym i nie chcieliby udostępniać swoich kontaktów, żeby nie poświęcać na nie większej ilości czasu. Inni twierdzili, że są osobami powszechnie znanymi w mieście czy powiecie i bez problemu można się z nimi skontaktować poprzez organizacje, w których działają. Najczęściej jednak związane jest to z tym, że po prostu nikt nad taką możliwością się nie zastanawiał.

*To nie jest tak, że my specjalnie nie udostępniamy adresów e-mail członków. Po prostu nikt nigdy na ten temat nie rozmawiał. [U 2]*

## KOMPETENCJE

Kompetencje rad wynikają wprost z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, która w art. 44b stanowi, że do ich zakresu działania należy:

1. inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do:
  - integracji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych,
  - realizacji praw osób niepełnosprawnych;
2. opiniowanie projektów powiatowych programów działań na rzecz osób niepełnosprawnych;
3. ocena realizacji programów;
4. opiniowanie projektów uchwał i programów przyjmowanych przez radę powiatu pod kątem ich skutków dla osób niepełnosprawnych.

Przepisy ustawy to jedno, a to, jakie funkcje pełnią rady w powiatach i miastach woj. śląskiego, jest wypadkową decyzji władz i administracji samorządowej oraz samych przedstawicieli rad. W kolejnych rozdziałach opisane zostaną rzeczywiście działania podejmowane przez te ciała, a także ich sukcesy i porażki.

## DZIAŁANIA

Głównym polem działania wszystkich rad, a w przypadku kilku jedynym, jest opiniowanie podziału środków przekazanych każdego roku do miasta lub powiatu z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a także przesunięć tych środków dokonywanych w ciągu roku. Rzeczywista rola tych opinii na podjęte decyzje postrzegana jest przez samych członków rad i ich opiekunów ze strony JST bardzo różnie. W części miast i powiatów uważają oni, że ich wpływ na ostateczny kształt podziału tych środków jest duży.

*To właściwie rada dokonuje przesunięć i podziału tych środków. Jeszcze się nie zdarzyło po otrzymaniu przez nas pierwszej wersji projektu z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, żeby ten projekt wyszedł z rady w takiej samej formule. Te posiedzenia są dosyć burzliwe, nie są lekkie. [U 22]*

W innych rozmówcy sugerowali, że jest to tylko konieczność związana ze spełnieniem określonych wymogów i rola rady jest tak naprawdę niewielka.

*Realnie to naprawdę my się zajmujemy głównie opiniowaniem tego co zostało zaproponowane i mamy bardzo delikatny wpływ na pewne przesunięcia różnych środków. Gdyby jeszcze były jakieś konkretne pieniądze do podziału to można by wymyślać i wtedy każdy byłby zadowolony, natomiast tutaj po prostu nie ma takiej możliwości. [R 20]*

*Zazwyczaj to co my zaproponujemy, to oni są przychylni bo wiedzą, że to już tyle lat działa i jest wypracowane i nie ma za bardzo co zmieniać. [U 15]*

Dodatkowo kilku rozmówców przyznało, że członkowie różnych organizacji zasiadający w radzie starają się w trakcie opiniowania dbać w sposób szczególny o interesy środowisk, które reprezentują lub na rzecz których prowadzą działania.

*Oczywiście my jako reprezentanci naszych organizacji chcemy mieć swoje zdanie i wpłynąć na takie zmiany, które będą z korzyścią dla naszych członków stowarzyszenia albo tej grupy beneficjentów, dla której działamy. [R 13]*

Poza zajmowaniem się podziałem środków, większość rad dodatkowo opiniuje różne uchwały i programy dotyczące niepełno-

sprawności, w tym przede wszystkim uchwały wprowadzające regulaminy rozpatrywania wniosków i wysokości przyznawania osobom niepełnosprawnym dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, projekty w ramach programu PFRON wyrównywanie różnic między regionami (w przypadku tych powiatów, które takie wnioski składają) czy lokalne strategie na rzecz osób z niepełnosprawnościami (tam gdzie są przyjmowane).

*Z innych działań, to opiniujemy także projekty, pomimo braku formalnego wymogu, „Programu wyrównywania różnic między regionami”, na który aplikujemy co roku. Także wszelkie programy powiatowe, miejski program na następne lata i wszelkie przedsięwzięcia zmierzające do integracji zawodowej czy realizacji praw osób niepełnosprawnych. [R 20]*

W przypadku tych dokumentów poczucie sprawczości u większości rozmówców jest mniejsze niż to ma miejsce przy opiniowaniu podziału środków z PFRON.

*Przekazują nam do opiniowania różne uchwały, ale mam wątpliwości, czy mamy jakiś faktyczny wpływ na ich kształt. Raczej uważam, że urząd niezależnie od naszych uwag i tak przepycha swoje pomysły.*

**[R 15]**

Ostatnią aktywnością, którą realizuje większość diagnozowanych rad, jest organizacja spotkań wyjazdowych w siedzibach instytucji i organizacji działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami lub w WTZ-ach. Jak podkreślali rozmówcy, dzięki tej praktyce członkowie rad mogą lepiej poznać specyfikę pracy różnych podmiotów, co później pomaga im w procesie opiniowania podziału środków z PFRON.

*W ostatnim roku w związku z pandemią tego nie było, ale we wcześniejszych latach co jakiś czas staraliśmy się organizować spotkania w formie wyjazdowej. Na tą chwilę nie przypomnę sobie wszystkiego, ale na pewno było posiedzenie w domu pomocy społecznej, na warsztatach terapii zajęciowej, w placówce opiekuńczo – wychowawczej, która nie jest stricte związana z osobami z niepełnosprawnością, ale niejednokrotnie dzieci niepełnosprawne też tam uczestniczą. Czasem także stowarzyszenia chcą się pochwalić swoją działalnością i też na takie posiedzenie zapraszają do siebie. [U 9]*

*Ostatnio rada zwiedzała środowiskowy dom, odwiedziliśmy także dom pomocy i warsztaty terapii zajęciowej. Chodzi o to, żeby osoby rozmawiając i wydając opinie*

*najpierw mogły zobaczyć to, o czym mówią. Inaczej jest, jeśli się o czymś rozmawia teoretycznie, a inaczej, gdy ma się to przed oczyma, pozna się uczestników, zobaczy sale do terapii. Dzięki temu doświadczeniu zmienia się myślenie. [R 22]*

W większości miast i powiatów działalność rad ogranicza się wyżej wymienionych obszarów. Niektóre rady pełnią jednak także inne funkcje. W kilku przypadkach ich przedstawiciele zasiadają w komisjach do rozpatrywania wniosków o dofinansowania ze środków PFRON.

*Zasada jest taka, że wszystkie wnioski (oprócz ortopedycznych) są rozpatrywane kolegialnie przez komisję, w której z urzędu zasiada także przedstawiciel rady. [U 13]*

Próba takiego rozwiązania w innym powiecie spotkała się jednak z odmową ze strony władz.

*No niestety, chcieliśmy wprowadzić naszego przedstawiciela do tych komisji, które przydzielają pieniądze na likwidację barier architektonicznych czy na turnusy rehabilitacyjne i dostaliśmy odmowę. To samo było komisją zajmującą się przydziałem lokali mieszkalnych. [R 4]*

Część rad angażuje się także w rozwiązywanie indywidualnych problemów osób z niepełnościami, którzy do nich trafiają z prośbą o wsparcie.

*Mieliśmy taką sytuację, że dziecko ma być wywiezione poza powiat, ponieważ przez sąd było odebrane rodzicom, natomiast w szkole pani pedagog twierdziła, że ze względów psychicznych powinno zostać na*



*miejscu. My jako rada interweniowaliśmy i udało się nam to, że dziecko zostało na terenie powiatu. My po prostu jesteśmy tam, gdzie nas potrzebują, gdzie osobom niepełnosprawnym dzieje się krzywda. Często też jest tak, że ktoś nie robi tego specjalnie, tylko nie umie się postawić w roli osoby niepełnosprawnej, więc my staramy się interweniować. [R 21]*

Kilka rad zajmuje się także kwestiami dotyczącymi barier architektonicznych. Czasem polega to na lobbowaniu w celu likwidacji tych barier, które już istnieją.

*W gminie, w której mieszkam podjazd w lokalu wyborczym był tak zrobiony, że w praktyce nie dało się z niego korzystać. Napisaaliśmy wniosek, który został uwzględniony i zostało to poprawione. [R 3]*

Rzadziej rady opiniują nowe inwestycje pod kątem ich dostosowania dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

*Opiniowaliśmy m.in. nowo powstałe centrum przesiadkowe. Jeszcze w czasie budowy sprawdzaliśmy, jak przebiegają prace i czy te rozwiązania będą wychodziły naprzeciw osobom z niepełnosprawnościami. Zaprosiliśmy również gości spoza rady, którzy m.in. poprzez użycie wózka inwalidzkiego, testowali najazdy czy krawężniki. [R 19]*

*Skupiamy się na projektach inwestycyjnych, miejskich, aby były wolne od wszelkich barier architektonicznych jak i funkcjonalnych. [R 4]*

W kilku radach wyżej wymienione działania są stałą częścią ich zadań, a w innych mają miejsce tylko przy wybranych inwestycjach,

czego przyczyną, jak podał jeden z rozmówców, może być opór przed zmianą ze strony różnych środowisk.

*Starosta chciał wprowadzić zarządzeniem taki powiedzmy obowiązek, żeby powiatowe inwestycje były z nami konsultowane na mocy prawa. To jednak nie wyszło, bo był duży opór ze strony tych, którzy się zajmują inwestycjami. Inwestorzy postrzegają nas jako jeszcze jedną przeszkodę, gdzie będą musieli zabiegać o nasze względy i pozytywne opinie. W rezultacie władze wycofały się z tego zarządzenia. [R 19]*

Pojedyncze rady prowadzą także inne działania. Jedna zorganizowała konferencję na temat niepełnosprawności, inna zaangażowała się w tworzenie informatora dla osób z niepełnosprawnościami, kolejna w kampanię uwrażliwiającą społeczeństwo i konkurs fotograficzny. Wśród różnych aktywności rady

wymieniono także szycie maseczek na początku pandemii czy poszukiwanie pracy dla osób z niepełnosprawnościami.

*Udało nam się przekonać dyrektora szpitala, żeby zaczął przyjmować osoby z niepełnosprawnościami do pracy. Współpraca z dyrektorem jest na najwyższym poziomie i na tą chwilę udało się nam już parę osób zatrudnić. [R 21]*

## SUKCESY

Choć rady nie mają w zwyczaju informować o swoich działaniach, to przynajmniej część z nich może się pochwalić różnymi sukcesami w swojej pracy. Dotyczą one zarówno zmian systemowych, jak i różnych drobnych usprawnień, które jednak zwiększają dostępność przestrzeni czy usług publicznych dla osób z niepełnosprawnościami lub prowadzą do wzrostu świadomości mieszkańców i decydentów.

Zaproponowaliśmy, żeby w projektach wszystkich zamówień było wpisane zastosowanie kostki bezfazowej i zostało to zaakceptowane. Prosiłiśmy także Miejski Zarząd Dróg, aby opracowali standardy i obecnie je konsultujemy. Innym przykładem jest rozpropagowanie w mieście idei koperty życia. **[R 4]**

Wiele spraw, o które pisaliśmy zostały pozytywnie rozpatrzone i zrealizowane. Przykładowo wystąpiliśmy o miejsca parkingowe i udało nam się załatwić kilka miejsc parkingowych w różnych gminach. Później pisaliśmy o ławeczki na peronie i to też zostało zrobione. **[R 3]**

Dużym sukcesem, do którego przyczyniła się rada, jest informator dla osób niepełnosprawnych, ponieważ bardzo odbiega on formą od tego, który był wydany wcześniej. Przy współpracy z radą informator został

opracowany tak, aby był bardziej dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Mam na myśli takie drobne rzeczy, jak odpowiednia czcionka czy zakreszenia na żółto. Informator został też mocno rozszerzony o wiele różnych informacji, których wcześniej nie było. No i teraz rozchodzi się on że tak powiem kolokwialnie jak świeże bułeczki. **[U 3]**

W poprzednich latach, między innymi z inicjatywy rady, podejmowane były takie działania, które miały za zadanie zaznajomić radnych miejskich z problematyką osób niepełnosprawnych. Wykorzystywaliśmy na przykład podczas pewnej akcji specjalne gogle, które radni miasta używali i poruszali się w przestrzeni przystanków miejskich i podczas korzystania z komunikacji miejskiej. Chcieliśmy w ten sposób zwrócić uwagę na problematykę osób niepełnosprawnych w naszym mieście

względem poruszania się i korzystania z komunikacji miejskiej. Dzięki takim pozytywnym działaniom zwiększyła się dostępność budynku ośrodka kultury czy zmiana przestrzeni publicznej na jednym z przystanków miejskich. [R 18]

Jednym z ostatnich przykładów jest to, jak rada, na wniosek jednej mieszkanki, napisała pismo z prośbą kierowaną do burmistrza w sprawie przebudowy jednej z ulic, żeby pomalować miejsca dla osób z niepełnosprawnościami. Zaraz po tym te miejsca zostały odmalowane. [U 18]

Dużym sukcesem jest na pewno poprawa współpracy ze spółdzielniami mieszkaniowymi, które są dysponentem znacznej części terenów i budynków w mieście. Dzięki temu łatwiej wprowadzać różne usprawnienia dla osób z niepełnosprawnościami np. podjazdy. [U 22]

Naszym dużym sukcesem była na pewno organizacja konferencji, bo z jednej strony to był pierwszy kongres w przeciągu paru lat działania rady, a poza tym był to pierwszy kongres na temat osób z niepełnosprawnościami obejmujący cały powiat. Dla mnie takim sukcesem osobistym jest także to, że tą radę w końcu widać. Ja uważam, że w końcu ktoś wie, że rada istnieje, że może się do rady zgłosić i że ta rada zaczęła działać. [R 21]

Uruchomienie mieszkania chronionego dla osób niepełnosprawnych, wdrożenie programu asystent osoby niepełnosprawnej. [U 23]

Dla części rad największym sukcesem jest sprawne opiniowanie przedstawianych im projektów uchwał, w tym przede wszystkim środków z PFRON.

*Udało nam się opracować czytelne i przejrzyste zasady przy podziale środków. Każdy z nas może stanąć przed człowiekiem i powiedzieć: nie dostałeś czegoś, bo jest tak, tak i tak. Ten ktoś musi wiedzieć - takie są zasady i możemy powiedzieć, że nikt, kto tych warunków nie spełnia, czegoś nie otrzymuje. [R 22]*

*Sukcesem naszym jest to, że spotykamy się, wydajemy tą opinię i to idzie po prostu dalej. Naszym celem nie jest opóźnianie tych wypłat z PFRON-u, bo jeżeli my byśmy się nie zgodzili, to musiałoby to pójść do jakiś poprawek, do korekty, co znacznie pewnie opóźniłoby wypłatę tych środków dla osób niepełnosprawnych, a nam nie o to chodzi żeby, działać na ich niekorzyść, tylko na ich korzyść. [R 2]*

Mniej więcej połowa rozmówców nie była w stanie podać żadnego sukcesu rady. Część tłumaczyła to tym, że obecna kadencja rady trwa zbyt krótko.

*Ta kadencja Rady trwa dopiero jeden rok i trudno w okresie pandemii mówić o sukcesach. [U 17]*

Pozostałe osoby podawały różne inne powody takiego stanu rzeczy.

*Rada do tej pory miała takie działanie w zasadzie pro forma. Z drugiej strony nie czarujemy się, żeby rada mogła się czymś zajmować, to musimy mieć wszyscy na to czas, a odnoszę wrażenie, że niestety nie zawsze tak jest. [R 9]*

*To rada musiałaby ocenić, czy mieli sukcesy. Na pewno przez ten czas, który minął, komunikacja pomiędzy nami się poprawiła. Problem jest tylko taki, że oni działają miejscami w oderwaniu od rzeczywistości, a my jesteśmy uwarunkowani też literą prawa, ustawami, kompetencjami i finansami.*

**[U 20]**

*My się chętnie wsłuchujemy w głos rady, ale ze względu na mocne ograniczenia, przede wszystkim finansowe, po prostu trudno jest, żeby szły za tym jakieś konkretne działania. **[U 28]***

*Według mnie my jesteśmy potrzebni urzędowi tylko po to, żeby opiniować te środki z PFRON-u. Do niczego innego nas nie potrzebują, więc o jakich sukcesach możemy tu mówić? **[R 5]***

## PORAŻKI

Mniej więcej połowa osób zaangażowanych w funkcjonowanie rad, z którymi przeprowadzono wywiady, nie jest w stanie podać żadnych przykładów porażek związanych z ich działalnością. Najczęściej wydaje się to związane z tym, że oczekiwania wobec tych ciał nie są duże, co wiąże się z ich rolą opiniodawczą.

*Ciężko mi wskazać porażki, bo tak jak już mówiłem, to jest organ opiniowawczo-doradczy, który może doradzić czy wydać opinię, ale nie podejmuje żadnych decyzji. **[U 5]***

*Rada zawsze sprawnie opiniuje wszystkie przedstawiane dokumenty, więc tu nie ma miejsca na żadne porażki. **[U 27]***

Inni rozmówcy wskazywali, że kadencja rady jest zbyt krótka, żeby można mówić o rzeczach, które im się nie udały.

*O ewentualnych porażkach będą mógł coś powiedzieć za 2-3 lata. Obecnie działamy zbyt krótko, żeby się na ten temat wypowiedzieć. [R 17]*

Pozostałe osoby dostrzegają różne porażki w dotychczasowym funkcjonowaniu. Wśród nich najczęściej pojawiał się niewielki wpływ rad na lokalny rynek pracy i integrację zawodową osób z niepełnosprawnościami, niesatysfakcjonująca współpraca z władzami gmin wchodzących w skład powiatu oraz niemożność przekonania decydentów do realizacji koniecznych inwestycji poprawiających dostępność przestrzeni publicznych. Z innych porażek wymieniano brak zgody urzędu na obecność przedstawiciela rady w składach komisji do rozpatrywania wniosków o dofi-

nansowania ze środków PFRON, rezygnację z powodu pandemii ze spotkań z organizacjami pozarządowymi oraz brak całodobowej opieki i punktu orzekania o niepełnosprawności na terenie powiatu.

Poza wyżej wymienionymi, przedstawiciele dwóch rad wspomnieli także o nieudanych próbach opiniowania planowanych inwestycji pod kątem ich dostępności dla osób z niepełnosprawnościami.

*Chcieliśmy mieć wpływ na opiniowanie inwestycji pod kątem osób z niepełnosprawnościami i to się nie udało. Nikt nam jasno nie powiedział dlaczego. Myślę, że po prostu traktują nas jako kolejne ciało, które chce wtrącać swoje trzy grosze i spowalniać cały proces. [R 1]*

## ||| Szanse i wyzwania

### CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE

Dla niemal połowy rozmówców głównym czynnikiem sprzyjającym działalności rady jest zróżnicowany skład i zakorzenienie jej członków w środowisku osób z niepełnościami.

*Silną stroną rady jest jej zróżnicowany skład osobowy, silnie związany z osobami z niepełnosprawnością, który dąży do poprawy aktywności, bytu oraz poprawy niezależnego życia tych osób. [U 29]*

*Na pewno sprzyja działalności szeroka reprezentatywność w radzie i fakt, że są to osoby, które znają temat od strony praktycznej. [U 12]*

Kilka osób wymieniało także dobrą współpracę wewnątrz rady oraz relacje z urzędem i jego jednostkami organizacyjnymi.

*Ważnym czynnikiem jest także przyjazne nastawienie władz miasta i instytucji miejskich do tematów podnoszonych przez radę, okazywana empatia oraz zrozumienie powagi tematu. [U 11]*

*Ja myślę, że najważniejsza jest dobra współpraca między nami oraz współpraca z PCPR-em. Bo jak to jest wszystko fajne, płynne, spójne, to wtedy nie ma żadnego problemu, nie ma żadnych trudnych negocjacji między nami, bo zawsze staramy się wszystko wypośrodkować. Myślę, że to jest najlepsza forma działania. [R 8]*

Z innych czynników sprzyjających wspomniana została także współpraca z lokalnymi organizacjami pozarządowymi, a także wiedza oraz



zaangażowanie osób wchodzących w skład rady. Jedna z osób opiekujących się radą wspomniała nawet o "wojowniczości" członków rady.

*Mamy ludzi raczej wojujących, co niekoniecznie się podoba władzy, ale myślę, że dobrze się dzieje, że tak jest. Przynajmniej trochę pokrzyczą i pomarudzą. Zwłaszcza na sesji jest to dość widoczne, że są aktywni, chociaż najczęściej są to reakcje na to, co zachodzi w mieście. [U 16]*

## BLOKADY DZIAŁALNOŚCI

Katalog problemów, które utrudniają funkcjonowanie rad nie jest mały. Można go podzielić na czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Wśród tych pierwszych wymieniano głównie brak czasu członków na większe zaangażowanie się w prace tego ciała.

Kilku rozmówców zwracało także uwagę na niedostateczną reprezentację sektora pozarządowego w ich radach. Jeden wręcz twierdził, że nie na wszystkie posiedzenia jest zapraszany przez przedstawicieli władzy, którzy mają w radzie większość.

*Słyszałem na ostatnim zebraniu, jak pozostali członkowie do siebie mówili o protokole z poprzedniego posiedzenia, a ja w ogóle nie miałem o nim pojęcia, że one się odbyło. [R 29]*

Ostatnim problemem wewnętrznym mającym wpływ na działanie rady jest rzeczywista motywacja do uczestnictwa w tym ciele. Kilku rozmówców twierdziło, że mają wrażenie, że część ich kolegów i koleżanek w radzie zasiada w nich głównie po to, żeby dbać o interesy swoich organizacji, a nie o generalny interes osób z niepełnosprawnościami.

*Według mnie ważna jest zmiana mentalności samych członków rady. Żeby dbali bardziej o interes osób niepełnosprawnych wszystkich grup, a nie tylko o swoich podopiecznych. My sobie musimy zdawać sprawę, że nie jesteśmy tylko przedstawicielami organizacji, które ewentualnie sięgną po jakieś granty, ale jesteśmy w radzie po to, żeby w słuchać się w to, co osoby niepełnosprawne chcą i czego potrzebują i reprezentować ich interesy. Żeby to nie było tak, że te podmioty, które mają jakieś bliższe kontakty z miastem to dostaną, natomiast resztę się zostawi na pastwę losu. [R 15]*

Wśród czynników zewnętrznych najczęściej wspomniano o jakości współpracy z władzami, to znaczy o tym, czy są one rzeczywiście zainteresowane głosem rady i jej opiniami.

*Wszystko zależy od tego jak wygląda współpraca i jak organ prowadzący postrzega rolę rady. Czy ona ma być tylko dlatego, że tak jest napisane i najlepiej jakby podpisywała wszystko co jej każą i nie zajmowała się niczym więcej? Czy też organ jest rzeczywiście otwarty i można podyskutować, zastanowić się i wspólnie inicjować jakieś działania? My w radzie mamy duże doświadczenie, reprezentujemy różne środowiska, a mam wrażenie, że nikt z tego nie chce korzystać. [R 25]*

Kolejnym często wspomnianym problemem jest także epidemia, z którą wiąże się brak możliwości organizowania spotkań bezpośrednich oraz wizyt w siedzibach podmiotów działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

*Największą barierą jaka przychodzi mi do głowy jest pandemia i ograniczona możliwość spotkań. Wiadomo, że jak widzimy się na żywo to jakoś ta komunikacja jest lepsza. Jesteśmy wtedy dla siebie bardziej dostępni i jest jakby wszystko tak przejrzyste. Mailowo ten przekaz informacji jest na pewno gorszy. [U 3]*

*Mieliśmy zaplanowane wiele spotkań wyjazdowych, żeby zobaczyć, jak w terenie pracują różne organizacje i niestety wszystko to trzeba było przełożyć. [R 12]*

Ważnym problemem, na który wskazywało kilku rozmówców z rad funkcjonujących w powiatach ziemskich, jest niewielki bądź w ogóle brak wpływu na działania władz gmin, które wchodzi w skład powiatu.

*U nas jest taka specyfika, że nie jesteśmy jednym miastem na prawach powiatu, jak Katowice, Sosnowiec czy Bielsko-Biała. Nasz powiat skupia wiele gmin i jak my mamy jeździć i opiniować we wszystkich gminach różne rozwiązania architektoniczne? Inną sprawą jest to, że nie każdy wójt i nie każdy burmistrz w ogóle chce współpracować z radą. [U 4]*

*Czasem zdarza się, że pomimo tego, że o coś wnioskuje lub o coś proszą to nie ma dobrej woli. Działania rady wychodzą też poza powiat i starostwo powiatowe. Rada czasami pisze np. do wójta, burmistrza czy do PKP i tam na pewno w kilku sytuacjach skończyło się tylko na pisaniu. [U 18]*

Innymi barierami, o których wspominali pojedynczy rozmówcy, są: brak pomieszczenia dla rady, brak kontaktów i współpracy z radami z innych powiatów i miast, a także słaba rozpoznawalność rady w środowisku lokalnym.

*Myślę, że gdyby w świadomości mieszkańców miasta funkcjonowała wiedza o radzie, to mogliby dużo bardziej z niej korzystać albo sygnalizować jej na przykład jakiś problem, poszukiwać jakiegoś wsparcia czy zgłaszać jakieś tematy, które rada mogłaby potem wnieść do urzędu. [R 18]*

## RELACJE Z OTOCZENIEM

Wszystkie rady w ramach swojej działalności współpracują z powiatowymi centrami pomocy rodzinie i/lub z ośrodkami pomocy społecznej, co wynika z charakteru ich działalności. Część rad swoje kontakty z otoczeniem ogranicza

tylko do tych podmiotów. Tłumaczą to brakiem potrzeby nawiązywania takich relacji lub częstymi kontaktami z przedstawicielami innych organizacji pozarządowych w ramach ich działalności poza radą.

*Na pewno współpracujemy z PCPR-em, którego przedstawiciel jest zresztą członkiem rady. Nie kontaktowaliśmy się z innymi podmiotami, bo nie mieliśmy takiej potrzeby.*

**[R 2]**

*U nas w powiecie wszystkie osoby działające na rzecz różnych osób niepełnosprawnych dobrze się znają, nie ma więc potrzeby, żeby kontaktowały się ze sobą za pośrednictwem rady. [U 20]*

Większość rozmówców twierdziła, że ich rady nawiązują relacje z innymi podmiotami. Zdecydowanie najczęściej jako przykład podawano

organizacje pozarządowe działające na terenie powiatu czy miasta, dzięki czemu, jak podkreślano, członkom rady przede wszystkim łatwiej jest opiniować projekty uchwał dotyczące rozdysponowania środków z PFRON, ale także otrzymują informacje "z terenu" na temat potrzeb osób z niepełnosprawnościami czy różnych barier utrudniających im funkcjonowanie. Pojedyncze osoby wspominały także o relacjach ich rady z takimi podmiotami, jak PFRON, Pełnomocnik Wojewody Śląskiego ds. Osób Niepełnosprawnych, lokalni przedsiębiorcy, gminna rada seniorów czy szkoła specjalna.

## SIECIOWANIE

W przeciwieństwie do np. rad seniorów, z których większość od lat ze sobą ściśle współpracuje i wymienia doświadczeniami, a część założyła nawet ogólnopolskie stowarzyszenie, które organizuje wspólne konferencje, warsztaty itp., powiatowe społeczne

rady do spraw osób niepełnosprawnych praktycznie nie mają ze sobą żadnych kontaktów. Nawet rady z sąsiadującymi ze sobą miast czy powiatów niewiele bądź nic nie wiedzą o swojej działalności. Jeśli już ktoś wie, jak funkcjonuje jakaś inna rada, to zazwyczaj wynika to z prywatnych czy zawodowych znajomości pomiędzy poszczególnymi osobami, a nie z jakiegoś celowego działania samej rady.

*To jest raczej na zasadzie: ktoś gdzieś usłyszał, że tam ktoś coś zrobił. Ale nie dzwoniemy już tam, nie pytamy, jak to zrobili, takiego kontaktu nie mamy. [R 19]*

Część osób, z którymi przeprowadzono wywiady, nie widzi potrzeby kontaktów z pozostałymi radami.

*Nie, nigdy w życiu. Nawet nie wiem gdzie są. Nie mamy takiej potrzeby, może tak powiem. [R 2]*

Są to jednak wyjątki. Większość rozmówców uważa, że takie wspólne spotkania mogą zaowocować wymianą doświadczeń, dobrych praktyk i pozytywnie wpłynąć na rozwój ich rady.

*Kontakty z innymi radami mogą służyć jako forum wymiany dobrych praktyk i rozwiązań. Kontakty takie pomogłyby w wymianie informacji na temat problemów dotyczących integracji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnością, ich edukacji, a także realizacji praw tych osób w innych miastach i powiatach. Ponadto, współpraca pomiędzy radami może sprzyjać zawieraniu koalicji na rzecz lobbingu u władz centralnych w sprawach dotyczących osób z niepełnosprawnością. [U 11]*

## WYZWANIA

Pytani o potrzebę zmian w funkcjonowaniu rady jej przedstawiciele najczęściej wskazywali na urząd, który ich zdaniem powinien bardziej korzystać z ich wiedzy i doświadczenia, np. przy planowaniu inwestycji czy innych działań skierowanych do osób z niepełnosprawnościami, wśród których wymieniano m.in. transport, edukację, opiekę społeczną i sprawy mieszkaniowe.

*Ja ze swojej strony chciałabym, żeby przynajmniej osoby, które decydują o różnych sprawach osób niepełnosprawnych były bardziej otwarte na naszą wiedzę. Żeby nas zaprosili i żebyśmy im opowiedzieli - nie nudnie o statystykach - ale o samym funkcjonowaniu i o tym, jak można na tyle wspomóc osoby niepełnosprawne, żeby mogły być w pełni użyteczne społecznie. [R 16]*

Z innych kwestii, rozmówcy wspominali także o:

- większym zaangażowaniu wszystkich członków, a nie tylko części, w pracę rady,
- umożliwieniu im kontaktów i wymiany doświadczeń z innymi radami,
- większej promocji rady w środowisku lokalnym,
- organizowanie dyżurów dla mieszkańców,
- organizowaniu spotkań z organizacjami pozarządowymi,
- zmianach osobowych w radzie, tak żeby większość jej członków stanowiili przedstawiciele organizacji społecznych,
- wsparciu ze strony starostwa w rozmowach z wójtami i burmistrzami lub przedstawicielami innych instytucji, które działają na terenie powiatu.

Opiekunowie rad znacznie rzadziej widzieli potrzebę wprowadzania zmian w funkcjonowaniu rady. Kilka osób zwróciło uwagę, że rada powinna być bardziej otwarta na kontakty ze środowiskiem lokalnym.

*Nasza rada jest mało dynamiczna. Mogli by się bardziej pokazać, podjąć większą współpracę ze stowarzyszeniami, żeby mogli się spotykać, robić jakieś eventy, wyciągać środowiska tych osób z domów. Oczywiście teraz jest na to bardzo trudny czas, ale gdyby rzeczywiście chcieli, to zawsze przecież mogą się spotykać za pomocą platform internetowych. [U 19]*

Pojedyncze głosy mówiły także o możliwości kontaktu i wymiany doświadczeń z innymi radami, lepszej promocji rady, stworzeniu dla niej strony internetowej oraz większym kontakcie z mieszkańcami, np. za pomocą dyżurów.

## Podsumowanie

Powiatowe społeczne rady do spraw osób niepełnosprawnych funkcjonujące w woj. śląskim są tak zróżnicowane, że bardzo trudno jest wyciągnąć jakieś ogólne wnioski na ich temat. Najbardziej widać to w obszarze, który jest najważniejszy, to znaczy w realizowanych przez nie działaniach. Wiele rad swoją działalność ogranicza do opiniowania przedstawianej im uchwały dotyczące podziału środków z PFRON-u oraz jej zmian w ciągu roku. Kolejne opiniują dodatkowo różne uchwały i programy dotyczące niepełnosprawności, w tym przede wszystkim uchwały wprowadzające regulaminy rozpatrywania wniosków i wysokości przyznawania osobom niepełnosprawnym dofinansowania ze środków PFRON, projekty w ramach programu PFRON wyrównywanie różnic między regionami (w przypadku tych powiatów, które takie wnioski składają) czy lokalne strategie na

rzecz osób z niepełnosprawnościami (tam gdzie są przyjmowane). Część rad angażuje się także w rozwiązywanie indywidualnych problemów osób z niepełnosprawnościami, którzy do nich trafiają z prośbą o wsparcie. Ale są też takie, które zajmują się kwestiami dotyczącymi barier architektonicznych. Zazwyczaj polega to na lobbowaniu w celu likwidacji tych barier, które już istnieją, rzadziej na opiniowaniu nowych inwestycji pod kątem ich dostosowania dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

Także poczucie sprawstwa wśród osób zaangażowanych w działania rad jest bardzo różne. Niektórzy członkowie tych ciał mają przekonanie, że ich jedyną rolą jest klepnięcie projektów uchwał przygotowanych przez MOPS czy PCPR i nikt nie oczekuje od nich niczego więcej i nie jest zainteresowany ich wiedzą i doświadczeniem. Z drugiej strony są też takie rady, gdzie ich przedstawiciele oraz opiekunowie ze strony administracji



samorządowej przytaczają różne osiągnięte sukcesy i podkreślają wagę rad w tworzeniu lokalnych polityk dotyczących osób z niepełnościami i likwidowaniu różnych barier w przestrzeni publicznej.

Patrząc na przytoczone powyżej różnice nie może więc dziwić, że także tryb pracy rad i częstotliwość ich spotkań bardzo od siebie odbiegają. W wielu miastach i powiatach posiedzenia rad odbywają się raz na kwartał, co jest obowiązkiem wynikającym z ustawy, a część z nich w ostatnich kilkunastu miesiącach w związku z trwającą pandemią w ogóle zaprzestało spotkań, także tych online, w razie konieczności zaopiniowania projektu uchwały ogranicza się do wymiany mailowej. Inne zaś prowadzą regularne, comiesięczne spotkania, które w dobie pandemii przeniosły się na platformy internetowe.

Nawet w promocji tych podmiotów, choć nigdzie nie jest ona prowadzona na poziomie

zblizonym do np. różnych rad seniorów, różnice są olbrzymie. O kilkunastu radach, z 36 funkcjonujących, nie da się znaleźć w Internecie żadnej wzmianki, nawet tego, że po prostu takie ciało istnieje. W przypadku innych w serwisach urzędów publikowane są co najmniej imiona i nazwiska ich członków, a czasem także kontakty do nich czy protokoły z ich posiedzeń.

Skąd się biorą tak duże różnice pomiędzy radami? Z całą pewnością jest to wypadkowa decyzji władz i administracji samorządowej oraz samych przedstawicieli rad. Wydaje się, że dużą rolę odgrywa tu jednak także niewielki, a najczęściej po prostu żaden kontakt pomiędzy poszczególnymi radami, nawet tymi, które działają w sąsiadujących miastach czy powiatach. To powoduje, że nie ma między tymi ciałami wymiany doświadczeń, a dobre praktyki, które można znaleźć w różnych samorządach z wielkim trudem mogą być przenoszone do kolejnych.

